

Wysoka cena za lekkomyślność. Felix wrócił do treningów z Primavera (wczoraj jego miejsce w pierwszej drużynie zajął Persson). Decyzja podjęta przez Mourinho dzień po wieczorze, w którym Ghańczyk wziął udział w dyskotecie, która zakończyła się późno w nocy, pisze *Stefano Carina* w *Il Messaggero*.

Powrót napastnika mieszkającego przy Fulvio Bernardini – wraz z kompanami z drużyny Tahiroviciem i Oliverasem – nie przeszedł niezauważony. A kiedy trener się o tym dowiedział, postanowił go zdegradować. The Special One przyjął to źle, Felix to jego dzieło, to on na niego postawił, nagrodzony po dublecie z Genuą zakupem pary markowych butów, znalazł miejsce w kolejnych meczach, mimo ostatnich gorszych występów. Napastnik płaci również za to, że w zeszłym tygodniu klub poprosił go o skupienie większej uwagi na zespole, po wypadzie z Zaniolo i El Shaarawym po meczu z Veroną do klubu niedaleko Olimpico. Teraz Felix musi odzyskać zaufanie Mou.

Autor: majkel